Ziemia krakowska, dnia 6. września 1940.

22

DO

PANA DR. FRANKA

szefa administracji niemieckiej
na okupowanych ziemiach polskich.

List otwarty!

Przed przystąpieniem do właściwj odpowiedzi na sławetną mowę Pańską z 15. sierpnia b.r. wyjaśniamy, że odrzuciliśmy tytuł "Gubernatora" nie z należnej Panu zresztą pogardy, lecz ze względów zasadniczych; nazwy jakie nadajecie i nadawać może jeszcze będziecie / o ile wam czas pozwoli / najechanym ziemiom polskim, traktujemy jako krótkotrwałe, niewątpliwie przejściowe i nie uznajemy ich. Choć robicie wszystko, by wmówić w nas i w siebie, że tu się dokonują jakieś zmiany na "stałe", przecież niewierzy w nie nawet pogardzany przez Pana "chłopek", nie wierzy w te rzeczy i Pan sam Panie Frank! Nieprawdaż?

Ale do rzeczy. Pozwolił Pan sobie w swej mowie wspomnieć coś o "lojalności" polskiego chłopa i robotnika w stosunku do niemieckich władz okupacyjnych. Na to należy się Panu odpowiedź od nas - polskich chłopów.

Kogo Pan chce oszukać - Panie Frank, - nas, świat, własny naród czy wreszcie siebie samego ? Mówi Pan o opornej postawie inteligencji naszej i o "przystosowaniu się" chłopów do rządów niemieckich. Doskonale zdajemy sobie sprawę, że chodzi tu o skłócenie jednej warstwy społecznej z drugą - jesteście przecież mistrzami w wygrywaniu różnic narodowościowych, klasowych, politycznych -kłócić i skłóconymi rządzić, to wasza metoda, stara zresztą i znana, lecz my Polacy, tak inteligencja, jak chłop i robotnik - nie damy się wciągnąć na nią. Zresztą, jakże pogodzić "lojalność" naszą z masowymi aresztowaniami, z wywożeniem do Niemiec, idącym już w dziesiątki tysięcy chłopów, z zapełnianiem nami więzień i rozstrzeliwaniem. Więc aż taki teror stosuje się do posłusznych, "lojalnych" chłopków ?
Tak ! chłop polski wykonuje wasze zarządzenia, ale tylko tyle, ile musi; słucha - ale pod przemocą, nie daje nic i nie robi nic dobrowolnie, - lojalnym jest tylko dla Rządu Polskiego w sojuszniczej Anglii. Przetrwaliśmy już okupację moskiewską, austrjacką, niemiecką przed wojną światową i podczas niej - przetrwamy i obecną. Jesteśmy twardzi i cierpliwi, zaciskamy zęby i pięści, czekamy na dzień odwetu, który już nadchodzi - wówczas poznacie polskiego chłopa - może i Pan, Panie Frank, pozna go bliżej.

Przypominamy, że podczas najazdu Szwedów i oblężenia Częstochowy, hr. Wrzeszczowicz, który napadł klasztor Jasnogórski, legł pod kijami chłopów. Może się to przytrafić i p. Frankowi ...

Do rychłego spotkania z nami P. Frank !

POLSCY CHŁOPI

V
B 3
G
BIBLIOTHECA